

PROTOKÓŁ NR 16/25
POSIEDZENIA KOMISJI BUDŻETU
RADY POWIATU W GRYFINIE
z dnia 30 września 2025 r.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 14.00 i trwało do godz. 16.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gryfinie ul. Sprzymierzonych 4. W posiedzeniu udział wzięło 4 członków komisji (lista obecności - zał. nr 1), Wicestarosta Gryfiński Wojciech Konarski, Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak, Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska i Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Elżbieta Lorenowicz-Bień. Posiedzenie otworzyła, stwierdziła kworum i poprowadziła Przewodnicząca Komisji Edyta Molasy-Malinowska. Głównym tematem posiedzenia było zapoznanie się z bieżącą działalnością Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie, Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie.

Ad. 2

Porządek obrad 16 posiedzenia Komisji Budżetu Rady Powiatu w Gryfinie został przedstawiony, stanowi **zał. nr 2**.

Ad. 3

Protokół nr 15/25 posiedzenia Komisji Budżetu, został przyjęty jednogłośnie (4 za, 0 przeciw, 0 wstrz. się).

Od tej chwili w posiedzeniu uczestniczyła Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak, Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska i Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Elżbieta Lorenowicz-Bień.

Ad. 4 Zapoznanie się z bieżącą działalnością:

- Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie,

- Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie.

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak przedstawiła informację z działalności Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie za okres sprawozdawczy obejmujący rok szkolny 2024-2025 (**zał. nr. 3**).

Radny Hubert Andrych zapytał, z czego wynika dysproporcja pomiędzy ilością bezpośredniej pomocy dla dzieci i młodzieży, udzielonej PPP filia w Chojnie (957), a w PPP w Gryfinie (285).

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak odpowiedziała, wynika to z tego, że po pierwsze w Chojnie pracuje więcej osób, tj. o jedną osobę, a jednak. Natomiast w większym stopniu u nas było zapotrzebowanie na diagnozę. Jeżeli chodzi o warsztaty i spotkania z rodzicami i nauczycielami to nie było takiego zapotrzebowania ze szkół. Na przykład jeżeli zajęcia odbywają się z jedną klasą to mamy już 30 osób. Podawana jest ilość uczestników.

Radny Paweł Nikitiński zapytał, a populacyjnie oddziały w Gryfinie i w Chojnie jeśli chodzi o odpowiedzialność i kompetencje to kształtuje się w jaki sposób. Dla PPP w Chojnie pracują Państwo na rzecz, których gmin? Czy nie ma takiego podziału, a każdy z powiatu gryfińskiego

może się zgłosić też do PPP w Chojnie lub w Gryfinie? Czy też terytorialnie umiejscowiona jest placówka i obejmuje konkretne gminy? Jak to się kształtuje?

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak odpowiedziała, jest rejonizacji, czyli szkoły przypisane są do konkretnych placówek. Natomiast jeśli jakiś rodzic przyjdzie do PPP w Gryfinie i zażyczy sobie, że chciałby żeby jego dziecko zostało przebadane w Gryfinie to tak się dzieje.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, pytam o populację, którą obejmujecie opieką w jednej i drugiej swojej placówce. Czy istnieje formalny podział powiatu? Czy są takie dane historyczne, które mówią, że jeśli powiat gryfiński liczy 80 tysięcy mieszkańców to, że część przypisana jest do oddziału w Chojnie, a część do Gryfina?

Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Elżbieta Lorenowicz-Bień powiedziała, podział jest taki, że południowe gminy powiatu przypisane są do filii w Chojnie, a gminy północne do Gryfina.

Radny Paweł Nikitiński zapytał, a populacyjnie jak to się kształtuje.

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak odpowiedziała, nie pamiętam takich danych.

Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Elżbieta Lorenowicz-Bień powiedziała, że za chwilę takie dane będą podane w informacji o realizacji zadań oświatowych, do końca października. Będą tam podane typowo statystyczne dane, ilu uczniów, ilu objętych pomocą...

Wicestarosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, nie można tak właściwie mówić o jakiejś proporcji, bo bez względu na to, jak to jest podzielone między PPP w Gryfinie a filią w Chojnie, nie będzie to 1:1. Podejrzewam, że szkoły z rejonu Gryfina są mocniejsze w pedagogów i swoje problemy rozwiązują w ramach szkoły. Część pracowników PPP przeszła do szkół, również była Pani Dyrektor PPP jest teraz pracownikiem szkoły.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, jestem daleki od jakichkolwiek wniosków, najpierw zapytałem z ciekawości jaka jest rejonizacja poszczególnych gmin. Pani Dyrektor wspomniała, że w placówce chojeńskiej mamy dzisiaj jednego więcej pracownika merytorycznego. Jak Pani Dyrektor ocenia stan zatrudnienia, czy jest optymalny, może deficytowy czy „przesadzony”?

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak odpowiedziała, jest deficytowy i to bardzo, zwłaszcza w zakresie pracowników na stanowisku pedagog. W tej chwili w PPP w Gryfinie pracuje dwóch, ja jestem jako trzecia, a w Chojnie czterech. Stąd też wynikają te dysproporcje, bo pedagodzy głównie zajmują się udzielaniem pomocy psychologiczno-pedagogicznej, jest ich więcej. Najgorsze jest to że nie ma chętnych do pracy.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, idąc dalej w tych moich pytaniach będę próbował, żebyśmy wyciągnęli jakieś wnioski. PPP może na taką nie wygląda, ale jest jedną z najważniejszych jednostek, nie tylko powiatowych, ale w ogóle jednostek organizacyjnych jst na terenie powiatu gryfińskiego. Wiąże się też z potrzebami naszych uczniów. A czy uważa

Pani, że ten deficyt w zatrudnieniu pracowników w placówkach ma jakąś swoją jedną przyczynę czy jest ich więcej?

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak odpowiedziała, jednej przyczyny nie ma. Po pierwsze ogólnie kadra jest bliska świadczenia emerytalnego, za czym idą problemy ze zdrowiem. Jednocześnie nie ma nowego „narybku” w zawodzie pedagog. Natomiast kadra psychologiczna ma prawie samych młodych, rozwojowych psychologów. Należy przypuszczać, że też będą te panie chciały założyć rodziny, więc ich też nie będzie.

Radny Paweł Nikitiński zapytał, ile jest wakatów dla pracowników w placówce gryfińskiej i chojeńskiej.

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak odpowiedziała, że w ogóle nie ma wolnych wakatów jeżeli chodzi o pedagogów. Jest pracownik na urlopie zdrowotnym, którego godziny można byłoby przydzielić na zastępstwo jednakże nie ma chętnych, bo praca na zastępstwo nie jest pracą warunkującą jakieś stałe zatrudnienie.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, deficyt wynika z innych przyczyn. Czy prowadzone są statystyki, ile przeciętnie trwa wydanie orzeczenie i opinii w poradniach w Gryfinie i w Chojnie?

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak odpowiedziała, nie są prowadzone takie statystyki, a zależy to też od wielu czynników, głównie od tego, jak duża jest kolejka do lekarza specjalisty.

Radny Paweł Nikitiński zapytał, a czy mamy w tym obszarze coś do zrobienia, wspólnie zarówno dyrektor, władze powiatu uchwałodawcza i wykonawcza.

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak odpowiedziała, że nie mamy wpływu na lekarzy. Czas oczekiwania na zaświadczenie lekarskie to jest ten czas kiedy wykonuje się diagnozę pedagogiczno-psychologiczną, logopedyczną. Bardzo często jest tak, że po wykonaniu wszystkich trzech diagnoz nadal czekamy na zaświadczenie od lekarza. Kwestia wydania dokumentu to jest tydzień.

Radny Paweł Nikitiński zapytał, co z perspektywy dyrektora musiałoby ulec zmianie w dotychczasowej praktyce.

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak odpowiedziała, przede wszystkim zwiększenie etatów pracowników pedagogicznych. Czekamy na zmianę rozporządzenia dotyczącego orzecznictwa, korzystne dla pracy poradni. Powinna być mniejsza kolejka do lekarzy specjalistów. Prawie w ogóle nie ma psychiatrów dziecięcych.

Wicestarosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, że rozumie zapytanie Radnego Pana Pawła Nikitińskiego jako zapytanie, co my jako powiat możemy zrobić? W tym zakresie jest wiadomym, że naszym instrumentem jest arkusz organizacyjny proponowany przez dyrektora a zatwierdzany przez Starostę. Propozycja arkusza organizacyjnego była przedmiotem Zarządu. Był wolny etat psychologa. Nie rozróżnia się podziału na Chojnę i Gryfino, od lat powtarza się ten sam schemat, że występował wakat a mimo wszystko nie udawało się znaleźć chętnego,

a godziny wypełniane były nadgodzinami, bo te obowiązki trzeba było po prostu wykonać. Samo powiedzenie o zwiększeniu, że teraz będzie tutaj czterech pedagogów czy psychologów, okazuje się że nie rozwiązuje sytuacji i napotyka trudności w obsadzie etatowej. Gdyby dzisiaj Pani Dyrektor PPP na przykład powiedziała, że ma psychologa i chce go zamienić na pedagoga to Zarząd czy Starosta na pewno by przychylił się do takiej zmiany w arkuszu. Problem pewnie jest w wysokości zarobków, osobiście też zna przypadki kiedy pedagodzy ze specjalnością przychodzili do pracy w poradni, żeby zdobyć doświadczenie diagnostyczne niezbędne do otwarcia swojej prywatnej działalności. Tak wygląda nasza rzeczywistość.

Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Elżbieta Lorenowicz-Bień powiedziała, jeżeli chodzi o braki takiej kadry to we wszystkich szkołach jest obowiązek zatrudniania psychologów, pedagogów, pedagogów specjalnych. Ciężko znaleźć tę kadrę. Jest obowiązek udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej i to jest w dużej mierze realizowane przez nasze szkoły. Jest dużo orzeczeń, opinii itd.

Radny Paweł Nikitiński zapytał, jak dyrektor ocenia współpracę z pedagogami, pedagogami specjalnymi z placówek oświatowych.

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak odpowiedziała, że z pedagogami specjalnymi nie mają żadnej współpracy, ale współpracują z pedagogami szkolnymi. W wszystko zależy od szkoły, bywa różnie.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, ma wrażenie, że na tym polu jest wiele do zrobienia, nie kierując tej uwagi do poradni tylko w obie strony, żeby wykorzystywać potencjały, które znajdują się w jednostkach i korelować je z PPP. Są ludzie, którzy pracują i mają swoje obowiązki w poszczególnych szkołach. I być może część problemów można byłoby rozwiązywać inaczej lub nieco wcześniej. Jak to nasi nauczyciele z rejonizacji Gryfina angażowali się w pewne czynności i Radny odnosi wrażenie, że ta aktywność ma tutaj jeszcze gigantyczne możliwości.

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak odpowiedziała, jesteśmy blisko Szczecina, więc nauczyciele bardzo często korzystają z form czy sieci doskonalących współpracy i samokształcenia, które są dostępne w Szczecinie. Próbowaliśmy wprowadzić takie sieci dla naszych nauczycieli i niestety nie było żadnego zainteresowania.

Radny Paweł Nikitiński zapytał, czy pani Dyrektor nie odnosi wrażenia, że niekiedy problemy niektórych dzieci mogłyby być rozwiązane wcześniej.

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak odpowiedziała, że oczywiście, a poradnia powinna być ostatnim krokiem.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że takim „lekarstwem” na problemy ucznia jest zdiagnozowanie go, czyli skierowanie do PPP. Radny odnosi wrażenie, że całe ciało pedagogiczne w szkole, pomimo swojego wykształcenia jest kompletnie bezradne i nic nie może zrobić.

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak odpowiedziała, że tak jest. Pomoc pedagogiczno-psychologiczna powinna być udzielona w trzech krokach. Pierwszy stopień to jest nauczyciel, który robi to na co dzień podczas lekcji.

Drugi krok to są zajęcia zorganizowane konkretnie dla tego dziecka. Jeśli one nie przynoszą efektu to jest ten trzeci krok, dopiero wtedy do poradni. W praktyce najczęściej poradnia jest tym pierwszym krokiem, czyli jak są trudności w koncentracji uwagi – do poradni.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że moje przemyślenia są takie, że samo źródło dotknięcia tego problemu leży w placówkach oświatowych, dlatego odnosi się do aktywności pedagogów czy psychologów w codziennej pracy z uczniem i wykorzystywaniem potencjału poradni psychologiczno-pedagogicznej nie jako adresata wszelkich problemów, tylko adresata tych problemów, których nie da się rozwiązać, ale potrafimy je w placówce zdiagnozować, odpowiedzieć na pytanie czy dysponujemy odpowiednimi narzędziami do tego, aby pomóc uczniowi w placówce. I w trzecim ewentualnie kroku jeśli wyczerpaliśmy ten potencjał kierujemy go do poradni.

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak odpowiedziała, że tak powinno być i tak jest zapisane w rozporządzeniu o pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że nawet jeśli tak ma być to z pewnością wiele jest do zrobienia, żeby tak było. Po obserwacji najwięcej uwag mam do placówek oświatowych. Nawet zwykły poziom empatii jest w moim przekonaniu niewystarczający do tego, żeby zagadnienie zbadać. Jest skierowanie, wydajmy opinie albo nawet orzeczenie, co rozwiązuje tam wszystkie problemy.

Wicestarosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, że wypowiem się za nasze szkoły, za które odpowiadamy, zespołów szkół ponadpodstawowych, jak i specjalnych, pierwszym objawem działalności to chociażby przyznawane są godziny indywidualne dla ucznia, nie tylko podczas złamania czy urazów, ale po stwierdzeniu lekarza, że coś dzieje z uczniem. I to jest ta pierwsza pomoc, którą oferuje szkoła. Jednak poprzedzone pozyskiwaniem diagnozy i orzecznictwa. Często jest też tak, że nasi dyrektorzy reagują na wnioski samych rodziców, którzy przychodzą z wnioskiem o wsparcie i zajęcie się uczniem. I dyrektorzy to robią. Natomiast jeżeli chodzi o pracę pedagogów szkolnych to np. w SOS-W w Chojnie pedagog korzysta z metody Montessori i przygotowuje tę diagnozę. W dużej części rozwiązaniem tego problemu byłoby możliwe gdyby ustawodawca wprowadził diagnozy na etapie szkoły przez pedagogów szkolnych. Tam powinno być pierwsze, właściwe rozpoznanie w środowisku szkolnym.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, mówiłem o potencjale szkół prowadzonych przez gminę lub powiat, gdzie trudny uczeń traktowany jest jako zło konieczne i ta reakcja jest nie tylko niewystarczająca, ona się nawet kwalifikuje do negatywnej oceny. To tak, jak we wszystkich dziedzinach życia ludzie zachowują się różnie, niektórzy pracują ponad miarę, a inni przychodzą do pracy. Szukam potencjału, który by te liczne problemy, które są w tym obszarze życia publicznego, minimalizować oczywiście z wykorzystaniem wszystkich dobrych praktyk, które już w poszczególnych szkołach czy in gremium są wprowadzane. Mniej formalne pytanie to jest to co zasłyszałem, że procedura składania wniosku, zwłaszcza przez rodziców o wydanie orzeczenia lub opinii, jest poprzedzona innym jeszcze podaniem, które wydłuża ustawowy czas na wydanie określonego dokumentu.

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak odpowiedziała, że samo wydanie dokumentu następuje w ciągu 30 dni od złożenia wniosku

o wydanie dokumentu, natomiast oczekiwanie na badanie, które prowadzi do wydania tego dokumentu jest dłuższy.

Radny Paweł Nikitiński zapytał, czy w procedurze, która jest w naszej poradni, jest poprzedzany czymś innym.

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak odpowiedziała, że jest zgłoszenie do poradni.

Radny Paweł Nikitiński zapytał, jakim okresem czasu oddzielone jest zgłoszenie do poradni od samego wniosku.

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak odpowiedziała, trudno stwierdzić. Przy nauczaniu indywidualnym mamy obowiązek wydać dokument w ciągu dwóch tygodni.

Radny Paweł Nikitiński zapytał, ale jeśli celem jest złożenie wniosku to, czy ta informacja pierwsza wynika z przepisów prawa, czy jest procedurą która obowiązuje w naszej poradni.

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak odpowiedziała, że jest to procedura, która obowiązuje nie tylko w naszej poradni, bo jest to powszechne w całej Polsce. Pytanie Pana Radnego zmierza do tego, jaki jest czas oczekiwania na badanie od momentu złożenia zgłoszenia? Na badanie psychologiczne jest miesiąc do półtora, na badanie pedagogiczne jest kilka miesięcy, ponieważ jest tylko dwóch pedagogów. Był czas kiedy był jeden, który się rozchorował i nie było nikogo.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że to są obiektywne kłopoty, z którym w jakiś sposób organ prowadzący musi sobie radzić. Pewnie sobie radzi wariantowo. Jeśli od dyrekcji placówki wypływa wniosek, że jest deficyt pracowników, którzy mogliby wykonywać pracę do której placówka jest powołana. To jest oczywiście jeden z aspektów. Pani Dyrektor stawia taką diagnozę, że nawet zmiana arkusza organizacyjnego i zwiększenie ilości etatów nie przyniosłoby pożądanego skutku, bo nie można byłoby pozyskać takich pracowników. To jest to drugie zagadnienie. A może jednak warto spróbować? Jeśli czas oczekiwania zwłaszcza na opinie jest bardzo długi i mamy deficyty, które również zgłasza Pani Dyrektor i weźmiemy pod uwagę też te przedstawione informacje to może warto wspólnie, Pani Dyrektor i organ prowadzący czyli Zarząd Powiatu, rozważyć pewną ofensywę, bo potrzeby są.

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak powiedziała, że zawsze były potrzeby jeśli chodzi o kadrę w poradni.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że tego nie kwestionuję, jedynie odnoszę się do stanu, jaki jest dzisiaj.

Wicestarosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, że po to się komisja zajęła tym tematem, że może również sprecyzować wnioski. Jest zawsze kwestia taka, czy coś się uda rozwiązać czy nie, ale jak najbardziej można zarekomendować pewną rzecz. Chodzi o to, żeby skracać i pomagać.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że swego czasu takie rozwiązanie, o którym myśli, że jeśli nie w tym roku budżetowym to być może w następnych powinniśmy też brać pod

uwagę. Organ prowadzący nie jest do końca pozbawiony narzędzi do stymulowania tej sytuacji. Jest to sprawa delikatna, trzeba byłoby być wywarzonym, ale jak mówimy o wynagrodzeniu zasadniczym dla nauczycieli na poszczególnych awansu zawodowego to wiemy, że oni nie mogą zarabiać „mniej niż”, sam kiedyś badałem sytuację, czy można byłoby dla pewnej grupy zawodowej wprowadzić takie rozróżnienie, gdzie są wątpliwości natury formalno-prawnej. Ilu specjalistów, których chcielibyśmy mieć w PPP, mamy w innych naszych jednostkach tak, żeby nie być posądzonym o dedykowanie wyższego wynagrodzenia dla poszczególnych osób, tylko dla pewnej grupy zawodowej, czy nie powinniśmy skorzystać z tego narzędzia. Jeśli dzisiaj praca pedagoga czy psychologa jest w PPP nieatrakcyjna dla tych którzy mogliby ją świadczyć to może trzeba stworzyć takie warunki, które sprawią że ona będzie bardziej atrakcyjna niż gdzie indziej.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, że tak, jak powiedziała Pani Dyrektor jeden etat jest zablokowany, nie ma chętnych żeby ktoś przyszedł na zastępstwo, dlatego że to jest jedna niewiadoma. To może potrwać rok albo tylko pół roku.

Wicestarosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, że swego czasu proponowałem takie rozwiązanie, nie wiem czy to jest w systemie możliwe, bo rozumiem, że chodzi o to, żeby przyspieszać pewne orzecznictwo i reagować jeżeli potrzeby orzecznictwa się spiętrzają. Czy np. jest możliwe zatrudnianie na umowę zlecenie, żeby to rozwiązywać? I niestety przepisy prawa na to nie zezwalają. To pozostaje może ten pomysł, czy można podnieść wyżej wynagrodzenie, tylko że jak podnosimy coś wyżej to może się okazać, że otwieramy przysłowiową „puszkę Pandory” i nie wiemy jak to zadziała. Może przez dodatek motywacyjny.

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak odpowiedziała, że moi pracownicy mają wysokie dodatki motywacyjne.

Radny Arkadiusz Łysik powiedział, jeżeli jest potrzeba, o której tylko mówimy a nie zgłasza się tego do Zarządu Powiatu to ta sprawa nigdy się nie rozwiąże.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że ludzie mają prawa i korzystają z nich, czy to urlop zdrowotny jest taką pułapką dla organu prowadzącego, bo nawet gdyby chciał zatrudnić na zastępstwo pracownika to będzie ponosił koszty dwa razy, może nie w pełnym wymiarze ale jednak. Dlatego też w rozmowie z dyrektorami bardzo subtelnie zwracałem uwagę na to, że jeśli nauczyciel choruje naprawdę obiektywnie i potrzebuje dłuższej przerwy w pracy to dyrektorzy nie powinni się na to obrażać, nie powinni tego stymulować, bo to z punktu widzenia organu prowadzącego ma też określony skutek, ponieważ po 30 dniu koszt tej choroby przechodzi na ZUS. Organy prowadzące bardzo często wpadają w te pułapki, bo takie są przepisy prawa. Idzie nauczyciel na urlop zdrowotny, musisz zatrudnić innego pracownika i ponosisz niemal dwukrotnie koszty za jeden etat. Sugerowałbym i Pani Dyrektor i Zarządowi Powiatu, bardzo delikatnie, żebyście Państwo wspólnie rozważyli czy w tej okoliczności już dziś nie wyjść ofensywnie i nie spróbować zmienić arkusz organizacyjny w taki sposób żeby zwiększyć ilość etatów w tych zawodach deficytowych, spróbować pozyskać już obecnie pracowników na te pola i nie bać się korzystać także w przyszłości z pracy osoby, która do niej wróci, bo wszystko na to wskazuje że zapotrzebowanie społeczne na waszą pracę jest bardzo duże i leży to w naszym interesie. Jeżeli nie pomożemy tym młodym ludziom w pewnym momencie, nie dlatego że nie chcemy, ale dlatego że nie mamy takich zasobów to w przyszłości będziemy ponosić kolejne konsekwencje tego.

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak odpowiedziała, że bardzo chętnie bym zatrudniła kogoś na zastępstwo, tylko że nie ma kogo, bo nikt się nie zgłasza. W formie aktywnej odpowiedzi na potrzebę co do której się wszyscy zgadzamy.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że językiem sportowym na razie tę batalię prawie przegrywamy, a na pewno jesteśmy w defensywie, przejdźmy więc do ofensywy.

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak powiedziała, że pierwsze pytanie potencjalnego pracownika jest o to, ile jest urlopu w poradni. Takiego urlopu jest 35 dni w PPP tak, jak w szkole z tą różnicą, że są jeszcze dni wolne rozsunięte na cały rok, jak ferie zimowe i przerwy świąteczne. W PPP ich nie ma, więc ludzie rezygnują.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że są pewne inne składowe związane z danym stanowiskiem, które decydują o tym, że ktoś podejmuje zatrudnienie tu, czy gdzieś indziej. Stąd być może wprowadzenie tego narzędzia, które podsuwam pod rozważenie, czyli skorzystania z możliwości płacenia więcej, bo nie wolno płacić „mniej niż”, ale wolno płacić więcej, zbadania tego od strony formalnej i prawnej, a to raczej w kierunku Zarządu Powiatu taka prośba, żeby się nad tym zastanowić i przeanalizować.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, że być może to zrekompensuje ten urlop.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że wynagrodzenie jest mimo wszystko najważniejszą składową motywacji przy zatrudnianiu.

Wicestarosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, że można teoretycznie zrobić inne rozwiązanie. Rozumiem, że się podpisuje, są regulaminy pracownicze i teoretycznie można wprowadzić dodatkowe na przykład 10 dni urlopu, bo tak jest w niektórych zakładach pracy. A przez to też się finalnie więcej zarabia.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że są to tak zwane bonusy.

Wicestarosta Gryfiński Wojciech Konarski zapytał Panią Dyrektor, czy miała w przeszłości taką sytuację, że wśród chętnych do pracy musiała komuś odmówić, że nie ma godzin i nie ma przyjąć.

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak odpowiedziała, że miała taki przypadek jeżeli chodzi o psychologa.

Wicestarosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, że już wtedy trzeba było alarmować i występować o to do organu. A teraz cały czas są godziny nieobsadzone dla psychologa, które wynikają z arkusza organizacyjnego.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że Pan Starosta delikatnie w swojej wypowiedzi zwrócił uwagę to, żeby przejść do następnego kroku ofensywy to trzeba zrealizować pierwszą część. Zatem jeśli pojawi się taka sytuacja, że są osoby zainteresowane podjęciem pracy dla nas w tym obszarze to tutaj aktywność dyrektora inspirująca organ prowadzący do tego, żeby rozważyć zwiększenie ilości etatów, jest też ważna żeby ten timing był w odpowiednim momencie rozegrany. Nie zawsze się da to zrobić. Mówimy o bardzo ważnej dziedzinie życia, jednej

z najważniejszych w perspektywie najbliższych dziecięciu lat. Jest to dziedzina, która wymaga ciągłej staranności.

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak powiedziała, że teraz jest problem z pozyskaniem pedagogów.

Wicestarosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, że odnośnie terminów wskazując pewną korelację z ilością pedagogów, że szybsze terminy są w filii w Chojnie niż PPP w Gryfinie

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak odpowiedziała, że w Gryfinie jest tylko dwóch pedagogów a w Chojnie jest ich czterech.

Wicestarosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, dlaczego nie udaje się delegować pracowników w ramach jednej placówki pomiędzy Chojnę a Gryfino.

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak odpowiedziała, że tak robimy w momentach spiętrzenia terminów to psychologzy jeździli do Chojny. Jednak to nie rozwiązuje sytuacji, pedagogów i tak jest za mało. Idealna sytuacja jest 1:1, jeden psycholog i jeden pedagog.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, że tego życzymy. Temat będzie powracał, bo jest bardzo ważny dla całej społeczności. Dziękujemy za przybycie i przedstawienie tematu.

Posiedzenie opuściła Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie Aneta Krajniak i Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Elżbieta Lorenowicz-Bień.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, że przechodzimy do drugiej części tematu zapoznanie się z bieżącą działalnością Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska przedstawiła informację z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie za okres sprawozdawczy obejmujący rok szkolny 2024-2025 (zał. nr. 4).

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, w materiałach zamieszczono informację o mieszkaniach treningowym, a konkretnie o jednym, składającym się z 1 pokoju, kuchni, łazienki oraz przedpokoju o łącznej powierzchni użytkowej 18,10 m², przeznaczonym dla 1 osoby. Czy taki lokal w tym momencie jest użytkowany przez osobę, która została tam skierowana, czy jest w trakcie oczekiwania?

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska odpowiedziała, lokal obecnie jest zamieszkiwany. Dostępny jest od ubiegłego roku, tj. roku 2024. W mieszkaniu przebywała wtedy inna osoba. Po otrzymaniu mieszkania z zasobów Miasta i Gminy Gryfino, wyprowadziła się. W tym roku od miesiąca września mieszkanie treningowe zamieszkiwane jest przez nowego wychowanka, który jest w trakcie usamodzielniania się. W tym roku również odzyskane zostało z użyczenia mieszkanie w Chojnie na ulicy Dworcowej. Remont tych pomieszczeń planowany jest w budżecie

na przyszły rok. Wtedy dostępne byłyby 2 pokoje dla wychowanków z pieczy zastępczej i jeden przejściowy pokój telewizyjny do wypoczynku.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, w takim razie mieszkanie spełnia swoje zadanie i działa w systemie rotacyjnym.

Radny Paweł Nikitiński zapytał, w którym miejscu znajduje się to mieszkanie treningowe.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska odpowiedziała, przy ulicy Niepodległości w Gryfinie. Podkreślam, że Gmina Gryfino jako jedyna Gmina w całym Powiecie Gryfińskim przeważnie raz w roku przyznaje mieszkanie z zasobów gminnych dla wychowanka pieczy zastępczej. Jest to duża pomoc w starcie młodych ludzi, gdyż wiele z nich nie ma gdzie wrócić. Żałuję, że jest to jedyna Gmina, a z drugiej strony cieszę się, że chociaż jest jedna.

Radny Arkadiusz Łysik zapytał, na czym polega mieszkanie treningowe.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska odpowiedziała, to jest okres kiedy dziecko się jeszcze uczy albo pracuje, tzw. okres usamodzielniania się. Do czasu gdy się uczy, ma prawo mieszkać w mieszkaniu treningowym.

Radny Hubert Andrych zapytał, czy jest udostępniane takiej osobie mieszkanie.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska odpowiedziała, tak.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska zapytała, czy jest pod nadzorem.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska odpowiedziała, tak.

Radny Arkadiusz Łysik zapytał, do jakiego okresu życia można skorzystać z takiego mieszkania.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska odpowiedziała, warunkiem korzystania z takiej formy pomocy jest nauka bądź praca.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska dodała o kosztach utrzymania przez wychowanka w wysokości 250 zł miesięcznie.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska powiedziała, nie są to duże środki, ale uczą, że należy ponosić koszty za utrzymanie mieszkania. Osoba sprawująca pieczę dokonuje wszelkich starań aby wychowanek wchodził w ten proces usamodzielniania.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, osoba nakierowuje wychowanka, wspiera, prowadzi, dając jednocześnie coraz więcej możliwości samostanowienia. Mieszkanie treningowe jest formą pomocy przygotowującą młode osoby do funkcjonowania w świecie bez instytucji. Ubolewam również, że nie ma takich mieszkań

w większej ilości. Warto porozmawiać z włodarzami poszczególnych Gmin i razem wspólnie poszukać możliwości na przyszłość.

Radny Hubert Andrych zapytał, ile Gmina Banie ma swoich mieszkań.

Radny Arkadiusz Łysik odpowiedział, ok. 105. Podam przykład wychowanków, którzy korzystali z takiego mieszkania i niestety nie poradzili sobie w momencie usamodzielniania się.

Radny Hubert Andrych zapytał, jakiego rzędu ilością mieszkań dysponuje Gmina Gryfino.

Radny Paweł Nikitiński zapytał, czy chodzi o mieszkania komunalne? Należy to rozróżnić, bo jest mieszkaniowy zasób komunalny i tych mieszkań w Gryfinie jest kilkaset, a na terenie Gminy chyba ponad tysiąc. Mowa o zasobie komunalnym, czyli nie o zasobie, który jest przyznawany w innym trybie niż zgodnym z uchwałą Rady Miejskiej o korzystaniu z zasobu komunalnego. Nie ma takiego rozgraniczenia w Gminie Gryfino. Jest mieszkanie treningowe, tylko o innym charakterze. Tam pomagamy ludziom, którzy mają problemy z ustabilizowaniem swojej sytuacji życiowej. Przez krótki czas zamieszkiwał w nim człowiek, który usamodzielniał się po formach wsparcia otrzymanego przez instytucje. Pomagamy matkom, które zostały „wyrzucone” przez partnera, osobom wychodzącym z nałogów. Zapewniane jest wsparcie instytucjonalne, czyli wsparcie trenera osobistego, który to prowadzi. Była też taka sytuacja, że w tym mieszkaniu treningowym zamieszkiwała więcej niż 1 rodzina. Tam są dwa pomieszczenia, 2 pokoje, w których można mieszkać, łącznie 5 miejsc, przedpokój, salon z częścią jadalną, kuchnia oraz sanitariaty. Gmina Gryfino też tam ludzi umieszcza.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska dodała, na terenie Gminy Gryfino znajdują się mieszkania treningowe wspomagane. Kiedyś ustawa dotyczyła mieszkań chronionych ogólnie. Później został zmieniony zapis w ustawie, jeżeli chodzi o mieszkania chronione i są to teraz mieszkania treningowe. Powiat Gryfiński prowadzi mieszkania treningowe dla wychowanków pieczy zastępczej, a Gmina Gryfino mieszkania wspomagane dla osób w kryzysie.

Radny Paweł Nikitiński powiedział o sukcesach, ponieważ z tych mieszkań treningowych wychodziły osoby, z których część odnalazła się i żyje dzisiaj samodzielnie.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska zapytała o umieszczanie osób w Domach Pomocy Społecznych, 70% dochodu mieszkańca i jeśli chodzi o pozostałą kwotę, gdzie obowiązek przechodzi albo na rodzinę albo uzupełniania jest przez Gminę. W jakim przypadku Gmina ponosi koszty? W momencie zrzeczenia się rodziny?

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska odpowiedziała, jeśli chodzi o podział umieszczania i odpłatność, jest podział między Powiatem a Gminą. Kierowanie jak i odpłatność realizowana jest po stronie Gminy. Pracownik socjalny przeprowadza wywiad środowiskowy z rodziną oraz z osobą, która ubiega się o miejsce w DPS. Czy to jest rodzina czy osoba, zależy od tego, kto występuje w jej imieniu. Na podstawie wywiadu środowiskowego, pracownik ustala kto jest w stanie pokryć koszty, a kto nie. Jeżeli osoba nie jest w stanie, ciężar ten spoczywa na Gminie.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, jeżeli pracownik socjalny „zbada” środowisko i okaże się, że w rodzinie są dzieci, wnuki...

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska powiedziała, jeżeli osoba przedstawi, że jego dochody przewyższają możliwości, bo ma na utrzymaniu rodzinę, to wtedy najczęściej jest zwalniany z tej odpłatności. Wtedy ciężar pokrywa Gmina. W załączeniu podano koszty jakie ponoszą Gminy. Są to duże środki. Jeżeli chodzi o pieczę zastępczą to Gmina Gryfino ponosi największe koszty.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, niekiedy są członkowie rodziny, którzy mogliby teoretycznie takie środki uzupełniać. Kwestia materialna to jedno, ale jest jeszcze kwestia utrzymywania relacji. Przykład - ojciec zerwał więzi z rodziną. Dzieci formalnie mają obowiązek, ale nie poczuwały się do obowiązku alimentacyjnego, ponieważ same go nie otrzymywały. I trudno od takiej osoby oczekiwać pokrycia kosztów.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska podała przykład osoby, która przepisała majątek na spadkobierców, którzy nie poculi się do odpowiedzialności zajmowania się osobą oraz ponoszenia kosztów utrzymania.

Wicestarosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, że to jest rola Gminy i Ośrodka Pomocy Społecznej.

Radny Paweł Nikitiński powiedział o pojęciu „rażącej niewdzięczności”. Jeśli osoba, która otrzymała majątek, nie chce spadkodawcy wesprzeć w jego „jesieni życia” to wtedy jest podstawa do uchylenia tej czynności.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, taka osoba musi być świadoma, ale jeżeli ze względów chorobowych nie ma pojęcia co się wokół niej dzieje albo została celowo wprowadzona w błąd podpisując taki dokument to wtedy jest już odrębna sprawa.

Radny Hubert Andrych zapytał, czy w akapicie „koszty pobytu w placówkach dzieci cudzoziemskich” w przedstawionym materiale jest mowa o dzieciach z Ukrainy? Jest tam zapis „Koszty ich pobytu w placówkach są pokrywane z Funduszu Pomocy, w pełnej wysokości kosztu utrzymania”. Czy są jakiegokolwiek inne koszty, inną definicją określone, które jednak Powiat ponosi?

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska odpowiedziała, nie. Pełen koszt utrzymania dzieci w placówkach opiekuńczo – wychowawczych w całości pokrywane są z Funduszu Pomocy.

Radny Hubert Andrych zapytał, czym różni się wysokość kwoty jaką Państwo Polskie łoży na dziecko umieszczone w takim ośrodku dziecko cudzoziemskie, a dziecko polskie?

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska odpowiedziała, nie ma różnicy. Jest koszt utrzymania dziecka.

Radny Hubert Andrych powiedział, inaczej sformułuje pytanie. Hipotetycznie na dziecko ukraińskie umieszczone w placówce w Polsce Państwo Polskie łoży 2,4,6 tys. zł – koszty utrzymania...

Wicestarosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, że Państwo Polskie nie przekazuje środków na dzieci polskie umieszczane w domach dziecka. Koszty pobytu ponoszą rodzice lub zastępczo gmina, czasami powiat.

Radny Hubert Andrych zapytał, czy pieniądze, które są przeznaczone na pobyt dzieci ukraińskich przechodzą przez Powiat?

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska odpowiedziała, tak.

Radny Hubert Andrych zapytał, jaki jest wyliczony koszt utrzymania takiego dziecka w ujęciu rocznym?

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska odpowiedziała, tak jak wszystkich innych dzieci.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że Pan Przewodniczący Rady Powiatu Hubert Andrych chciał zapytać, czy suma pieniędzy, która wpływa na utrzymanie dzieci ukraińskich w ciągu roku podzielona przez ilość tych dzieci w ciągu roku równa się kwocie pomnożonej przez ilość dzieci polskich w tej placówce w tym samym okresie. Czy pomiędzy tymi działaniami stawiamy znak równości?

Radny Hubert Andrych powiedział, że podpisuje się pod zadaniem przez przedmówcę pytaniem.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska, powiedziała, jest równa. Koszt utrzymania dzieci w placówkach jest taki jak w DPS. Np. koszt utrzymania dziecka to 6,5 tys. zł i on musi wpłynąć do placówki, bez względu na to czy płaci Gmina czy płaci Fundusz Pomocy, w tej chwili na dzieci ukraińskie. To jest koszt utrzymania dziecka.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, najprawdopodobniej jest tak, że jeżeli placówka ma określony koszt i ma ilość dzieci, to Fundusz który to zasila, robi iloczyn i mnoży koszt utrzymania razy ilość dzieci z Ukrainy i wpływa taka kwota.

Wicestarosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, że za pobyt w Domu Dziecka płacą ci, którzy zostawiają tam dzieci, czyli opłaty te powinni przede wszystkim ponosić rodzice.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska, powiedziała, teoretycznie powinni płacić, ale w praktyce z różnych powodów nie mają środków i są zwalniani w większości przypadków. Są sporadyczne przypadki rodziców, którzy ponoszą koszty utrzymania.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, największym sukcesem będzie jeśli ilość dzieci wracających ze swojego środowiska naturalnego będzie wzrastać. Jeśli dołożymy wszelkich starań i będziemy patrzeć na statystykę, nawet nominalną dla tej samej ilości populacji może się zdarzać różna ilość dzieci w tych placówkach opiekuńczo – wychowawczych. Ale będziemy potrafili w długiej perspektywie dążyć i osiągać to, że dzieci będą wracały do swoich naturalnych środowisk to będzie nasz największy sukces instytucjonalny.

Wicestarosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, że to się dzieje. Pozytywnym przykładem jest Gmina Gryfino, bo żeby ktoś wrócił musi mieć stworzone warunki do tego powrotu, a przede wszystkim mieszkania. Dlatego właśnie jest okres przejściowy, w których wychowankowie przygotowują się do samodzielnego życia w mieszkaniach treningowych. Inne Gminy niestety w niewystarczający sposób realizują zapisy ustawy.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, to jest pewien ważny element, ale część rodzin, których dzieci trafiają do placówek, ogólnie zastępczych, wymaga pewnej pracy i część rokuje ku temu żeby okres przebywania tych dzieci nie był ostateczny, niewykluczający powrotu do rodzin biologicznych. Tutaj potrzebna jest poważna praca szkoły, Ośrodka Pomocy Społecznej w danej Gminie i Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Są takie sytuacje gdzie dla dobra tych dzieci jest, aby nie wróciły do środowiska, które jest kompletnie zdegradowane. Ale są takie w których dochodzi do czasowego kryzysu, nawet głębokiego i w naszym interesie jako społeczeństwa leży, aby doprowadzić do zażegnania tego kryzysu. Oczywiście do tego potrzebni są sami rodzice, oni często niestety sami nie mają takiej woli. Łącznie te działania, a więc powrót dziecka do naturalnego środowiska czy rodzinnego, biologicznego czy później do społeczeństwa już jako samodzielnej jednostki będą naszym największym sukcesem.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie Bożena Stawiarska, powiedziała, jest jeszcze jeden obowiązek, a który częściowo został wspomniany przez Przewodniczącą Rady Powiatu, o dzieciach z Ukrainy, które przebywają w Centrum Konferencyjno-Wypoczynkowe „Szafir” w Moryniu. Wkrótce otrzymam informację, gdyż odbywają się rozmowy online z Konsulatem Ukrainy dotyczące relokacji dzieci z Szafira. Na początku przybyło 104 dzieci, część z nich już się usamodzielniała, część jest w trakcie, część nie wróciła do Ukrainy tylko wyjechała gdzieś indziej, a część osiedliła się w Polsce. Z dziećmi współpracuje przez cały czas psycholog. Od zeszłego roku przeprowadzane z dziećmi są ankiety czy chciałyby wrócić do Ukrainy czy zostać w Polsce. Najpierw wszystkie dzieci chciały wrócić, w chwili obecnej chcą zostać na terytorium Polski. Niedawno była na kontroli w Centrum Konferencyjno-Wypoczynkowe SZAFIR w Moryniu i miałam okazję porozmawiać z przebywającymi tam dziećmi. Większość dzieci chce zostać.

Ad. 5 Sprawy różne, informacje i wolne wnioski.

Brak.

Na tym 16 posiedzenie Komisji Budżetu zakończono o godz. 16.00.

Protokół sporządziła (część dot. PPP):

Dominika Konopnicka

Po odsłuchaniu nagrania protokół (część dot. PCPR) sporządziła:

Aleksandra Ziętek

Przewodnicząca Komisji

Edyta Molasy-Malinowska